KPRM
RPW/116516/2023 P
Data:2023-08-07

2023-08-02 (#28182661-fws, pilne)

Fundacja Wolne Społeczeństwo

Adresaci:

Rada Ministrów
Wiceprezes Rady Ministrów
Pan Jarosław Kaczyński
Prezes Rady Ministrów
Pan Mateusz Morawiecki
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa
e-mail: kontakt@kprm.gov.pl

Petycja dot.: międzynarodowej ochrony dziecka i rodziny; *ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw"* (sejmowy druk nr 3309, senacki druk nr 1061); tworzenia fikcji prawnej: profesjonalnej reprezentacji dziecka przed sądem, i powierzania podmiotom komercyjnym lub zależnym od funkcjonariuszy państwowych podejmowania decyzji procesowych przysługujących dziecku w odniesieniu do jego spraw lub jego relacji rodzinnych, a to wbrew art. 18 i art. 72 Konstytucji; pytania referendalnego o unijne prawo rodzinne

Zatrzymać sądowe bezprawie i łamanie praw dziecka

Fundacja Wolne Społeczeństwo (FWS) żąda międzynarodowych środków ochrony dziecka w odpowiedzi na rządową inicjatywę ustawy o fałszywym przedstawicielu dziecka (*"ustawa o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw"*, wniosek legislacyjny 3309 w Sejmie, 1061 w Senacie).[1] Politycy w Polsce tworzą żerowisko dla zawodowych prawników i odmawiają zapewnienia głosu dziecka przed sądem w postępowaniu rodzinnym. Nowa ustawa podąża za niekonstytucyjnymi przepisami, które były wykorzystywane do organizowania w Polsce systemowej przestępczości wymuszonych zaginięć osób pod pozorem „adopcji międzynarodowej". Ponownie partie polityczne w Polsce odgrywają aktywną rolę w ułatwianiu przestępczości. Tym razem jednak współpracują z zawodowymi prawnikami i szukają ich wsparcia przed wyborami w zamian za możliwość zarobku dla prawników. Politykom potrzebne jest wsparcie prawników w walce z zarzutami niezgodnego z Konstytucją (art. 100) wykluczenia kandydatów zgłaszanych przez wyborców z wyborów parlamentarnych oraz konstytucyjnej nieterminowości (art. 128 ust. 2) i braku potwierdzenia ostatnich wyborów prezydenckich przez właściwy Sąd Najwyższy.

FWS domaga się od adresatów wykonania następujących podstawowych postulatów międzynarodowej ochrony dziecka i rodziny w uznaniu, że mają konstytucyjny obowiązek:

(1) Ratyfikować trzeci *Protokół fakultatywny do Konwencji o Prawach Dziecka w sprawie procedury składania zawiadomień*, aby zapewnić społeczne i międzynarodowe środki ochrony dziecka przed uzurpacją władzy państwowej, a także środki ujawniania i badania przestępczości państwowej przeciwko społeczeństwu i rodzinie.

(2) Dodać do (planowanego w Polsce) referendum w sprawie przyjmowania migrantów pytanie: — *Czy sprzeciwiasz się, by zagraniczne sądy na podstawie prawa obcego lub prawa Unii Europejskiej zabierały dzieci rodzicom i ostatecznie decydowały o rodzinach?* — celem utrzymania międzynarodowego prawa rodzinnego i prawa Unii Europejskiej w granicach traktatowych i demokratycznych.

[1] **Wniesienie petycji:** Załączona petycja dotycząca sądowego bezprawie i łamania praw dziecka jest wnoszona wedle ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018 r., poz. 870). Wyrażam zgodę na publikowanie wraz z petycją mego imienia i nazwiska oraz mych danych adresowych wskazanych w petycji i w pismach jej towarzyszących, jak również danych adresowych FWS. Petycja przeznaczona jest do publikowania w całości; wskazane w niej lub w jej dokumentacji imiona i nazwiska poza wskazaniem przedstawiciela FWS dotyczą wyłącznie osób pełniących funkcje publiczne.

(3) Ratyfikować *Konwencję o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem*, aby ustanowić międzynarodową ochronę przed państwowymi zbrodniarzami i państwowym terrorem.

(4) Zapewnić niezależne od sędziów i polityków demokratyczne rozstrzyganie w sprawach odpowiedzialności sędziów w postępowaniach dyscyplinarnych i sądowych, celem ochrony przed przemianą sądownictwa w zorganizowaną przestępczość w warunkach bezkarności sędziów.

(5) Zapewnić społeczne i rodzinne rzecznictwo praw oraz interesów dziecka w postępowaniach sądowych i administracyjnych, niezależne od sędziów, polityków i zawodowych prawników oraz od decyzji państwowych, celem zapobiegania przemianie spraw rodzinnych w żerowisko dla urzędników i prawników.

FWS wnosi o pilne potwierdzenie przekazania powyższych postulatów ich adresatom.

Uzasadnienie: petycja o głos dziecka zamiast żerowiska dla prawników

FWS stwierdza niezgodność *ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw"* (sejmowy druk nr 3309, senacki druku nr 1061) z przepisami art. 18, art. 32, art. 45, art. 72 Konstytucji, ze względu na liczne i rażące **naruszenia norm konstytucyjnych:**

(1) Niedopuszczalność pozbawiania dziecka prawa do rodzicielskiego działania w jego interesie przed sądem, gdy pozbawienie to dokonywane jest bez otrzymania uprzednio wydanego w odrębnym postępowaniu, prawomocnego orzeczenia sądu w przedmiocie ograniczenia władzy rodzicielskiej w odniesieniu do działania rodzica przed sądem w sprawie dziecka. Naruszenie prawa do kontroli instancyjnej ograniczenia władzy rodzicielskiej.

(2) Niezapewnienie realizacji w każdym postępowaniu dotyczącym interesu prawnego osoby małoletniej prawnego obowiązku wysłuchania przed sądem tej osoby, jeśli ukończyła dwunasty rok życia, a także realizacji obowiązku wysłuchania przed sądem tej osoby, jeśli ukończyła siódmy rok życia, a ewentualnej szkodliwości jej wysłuchania nie stwierdził lekarz lub psycholog.

(3) Fałszywość pojęcia "reprezentanta dziecka", który faktycznie ma decydować za dziecko, a nie je reprezentować, pozorując rzekomym reprezentowaniem swój brak odpowiedzialności za decyzje.

(4) Naruszenie konstytucyjnych uprawnień rodzica i Rzecznika Praw Dziecka poprzez upoważnianie adwokata lub radcy prawnego zależnego od funkcjonariuszy państwowych do decydowania za dziecko. Naruszenie takim upoważnieniem uprawnień Rzecznika Praw Dziecka do działania na rzecz dziecka. Naruszenie nim prawa dziecka do niezależnego od władzy wykonawczej decydowania o sprawach dziecka także w przypadku dziecka pozbawionego opieki rodzicielskiej, a to poprzez wykroczenie poza konstytucyjne ograniczenie do czynności opieki i pomocy wszelkiej ingerencji w sprawy dziecka władz publicznych innych niż Rzecznik Praw Dziecka.

(5) Brak ochrony przed korupcją i przestępczością państwową w zakresie działania adwokata i radcy prawnego, znaną z Niemiec i innych państw o totalitarnych tradycjach, która w warunkach możliwości zarobku lub korzyści związanych z decydowaniem o dziecku wynika z dopuszczenia do decydowania o sprawach dziecka osób powiązanych z funkcjonariuszami władzy wykonawczej lub sądowniczej lub osób objętych wpływami takich funkcjonariuszy.

(6) Nielegalne działania ustawodawcze w Sejmie i Senacie: pozorowanie projektu poselskiego mimo przyznania w pełni rządowego autorstwa, brak konsultacji społecznych, brak informacji o faktycznym autorstwie i osobach ukrytych za projektem, oszustwo senackie poprzez fałszywe powiadamianie senatorów o rzekomym wprowadzaniu tym projektem prawa dziecka do wysłuchania, faktycznie uprzednio już wprowadzonego do kodeksu postępowania cywilnego.

(7) Niezapewnienie niezależności powodzenia zawodowego osób wykonujących zawody adwokata i radcy prawnego od osób sprawujących funkcje sędziowskie; brak niezależnej i opartej

o praktykę sądową kontroli czynności orzeczniczych oraz brak demokratycznej obsady urzędów sędziowskich.

(8) Sprzeczne z art. 104 Konstytucji pozyskiwanie przez polityków poparcia przed wyborami ze strony grup kryminalnych lub sekt religijnych: rząd reprezentowany w sprawie ustawy o fałszywym reprezentancie dziecka przez "członka Opus Dei żyjącego w celibacie", "numerariusza" Opus Dei Marcina Romanowskiego, zwolennika państwowego zabijania dzieci za domniemaną zbrodnię,[2] powiązanego z komercyjnymi prawnikami pracą w latach 2016 – 2019 w roli dyrektora politycznego i rządowego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.[3]

FWS oczekuje zorganizowania przez Radę Ministrów Rzeczypospolitej publicznej debaty w przedmiocie ustawy o fałszywym reprezentancie dziecka i związanego z nią **uporczywego braku przeciwdziałania nierzetelności usług prawniczych w sprawach rodzinnych, zaświadczanej latami, publicznie i wielokrotnie ze strony parlamentarnej** (oświadczenia posła i senatora partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość):

- Jarosław Kaczyński, w: A. Nowak, *Intelektualna historia III RP*, Warszawa 2013, str. 317.

  (...) Konkretny przykład: kobieta, bardzo nieporadna życiowo, wniosła do majątku małżeńskiego mieszkanie. Po rozwodzie została przez byłego męża na podstawie wyroku sądu pozbawiona tego mieszkania bez najmniejszych podstaw ku temu. W całym kilkusettysięcznym mieście nie ma adwokata, który by się ośmielił napisać odwołanie od tej decyzji. Każdy adwokat bowiem wie, że takie odwołanie byłoby w istocie powiadomieniem o popełnieniu przestępstwa przez sędziego. **Adwokat, żeby załatwiać sprawy w sądach, musi mieć dobre układy z sędziami** (...)

- Michał Seweryński, dnia 8 maja 2018 r. podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (233).

  (...) jest w tym wszystkim pewien **wątek kryminalny**. Znam trochę **procedury i faktyczne zasady postępowania, praktyki w omawianej tu dziedzinie. To się wszystko co najmniej, mówiąc delikatnie, ociera o korupcję.** Dlatego że zdesperowane, zdecydowane na adopcję osoby z zagranicy, które chcą adoptować dzieci polskie, działają *per fas et nefas* i gotowe są nawet zapłacić pieniądze, żeby takie dziecko, jak to się mówi w tamtejszym żargonie, wystawić, przygotować do adopcji. **Nie może być tak, żeby polskie dzieci były przedmiotem takich nagannych i naprawdę haniebnych praktyk.** (...)

Debatę powinno poprzedzać zbadanie ustaleń uzasadniających odrzucenie rządowego projektu ustawy o fałszywym "reprezentancie dziecka", dotyczących **bezprawia sądowego wspieranego przez adwokatów i radców prawnych w postępowaniach rodzinnych: (A)** poselskich ustaleń dotyczących działania w sprawach rodzinnych *"korporacji urzędniczej"* i rządowego wpływania na sąd celem ochrony porywaczy dzieci; **(B)** ustaleń w sprawie działania byłego sędziego, adwokata Marcina Białeckiego, jako *"wolontariusza adopcyjnego"* i opiekuna prawnego dziecka w postępowaniu adopcyjnym; **(C)** ustaleń w sprawie przestępczej "legalizacji" porwania dziecka z Polski dokonanej z pomocą sędziego i funkcjonariusza rządowego, Leszka Kuziaka, w skierowaniu za granicą postępowania na fałszywy tor "konwencji haskiej"; **(D)** ustaleń w sprawie wydania wobec bierności profesjonalnego pełnomocnika przez sędzię Lilię Sieradzką-Sowińską w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu postanowienia o utrzymaniu w mocy fikcyjnego, niewydanego orzeczenia w przedmiocie odebrania dziecka; **(E)** rządowych ustaleń dotyczących niemieckiego wzoru "reprezentanta dziecka" ("Verfahrensbeistand") i zagranicznych powiązań urzędników i adwokatów.

Przedmiotem postulowanej debaty powinno stać się także **sądowe bezprawie wynikające z wadliwej obsady sądów "rodzinnych" w Polsce** — kierowania do nich osób niezdolnych do pełnienia zadań sędziowskich w zwyczajnych postępowaniach cywilnych lub w postępowaniach karnych, osób niekompetentnych lub zdemoralizowanych.

[2] https://pl.wikipedia.org/wiki/Numerariusz, https://pl.wikipedia.org/wiki/Marcin_Romanowski.

[3] Jako zatrudniony m. in.: Łukasz Piebiak, jako współpracownik m. in.: adwokat, były sędzia Marcin Białecki; obaj pomawiający i znieważający przedstawicieli organizacji społecznej w toku jej działań na rzecz ochrony rodziny przed państwową przestępczością.

Zgodnie z przepisami art. 18, art. 72 i art. 45 Konstytucji, każdemu przysługuje w Rzeczypospolitej prawo do sądu obejmujące możność obrony jego praw i jego interesów w sposób niezależny od innych podmiotów, także od Rzeczypospolitej i od jej przedstawicieli oraz funkcjonariuszy. Celem realizacji wyżej wskazanych praw ustanowiono w Rzeczypospolitej instytucję kuratora do postępowania sądowego, w którym osoba małoletnia nie może osobiście nie tylko występować przed sądem, ale także nie może z powodu braku koniecznego przygotowania podejmować decyzji i kierować poczynaniami swego pełnomocnika. Różnica między kuratorem ustanowionym dla osoby małoletniej do postępowania sądowego a pełnomocnikiem lub reprezentantem osoby pełnoletniej w postępowaniu sądowym wynika z dodatkowego obciążenia kuratora podejmowaniem decyzji, które osoba pełnoletnia i mocodawca pełnomocnika podejmuje osobiście, a także z dodatkowego obciążenia kuratora obowiązkiem nadzorowania i oceny czynności swego ewentualnego pełnomocnika. Istotą działania profesjonalnego reprezentanta sądowego w osobie adwokata lub radcy prawnego jest reprezentowanie, ponowne przedstawianie przed sądem stanowiska pierwotnie przedstawionego (pełnomocnikowi) przez mocodawcę, i czynienie tego w formie przewidzianej dla stosownego postępowania sądowego. Tymczasem kurator w pierwszej kolejności obowiązany jest do podejmowania decyzji o kierunku prowadzenia sprawy osoby, której dotyczy sprawowana przezeń kuratela, natomiast czynności sądowe może w miarę potrzeb wykonywać osobiście lub zlecać swemu przedstawicielowi, którym może być adwokat lub radca prawny. Tylko takie ukształtowanie podmiotowości udziału osoby małoletniej w postępowaniu sądowym pozwala na ochronę jej praw oraz interesów w sposób zbliżony do ochrony praw oraz interesów, którą zapewnia się osobom pełnoletnim. Kurator w tym modelu ochrony praw powinien być osobą jak najbliższą osobie małoletniej swymi interesami i osadzeniem społecznym, natomiast ewentualnie wspierający go adwokat, radca prawny, tłumacz powinien dysponować wiedzą konieczną do spełnienia wymogów formalnych i technicznych postępowania sądowego.

Zawarta w rządowym projekcie ustawy o fałszywym reprezentancie dziecka propozycja zabrania dziecku prawa do niezależnego kuratora wprost naruszyła wyżej wskazane prawa konstytucyjne. Stanowiące istotę tej propozycji połączenie roli kuratora i profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata lub radcy prawnego pełniącego rolę (fałszywego) "reprezentanta dziecka" jest ustanowieniem fikcji prawnej, ponieważ rola ta nie obejmuje faktycznej czynności reprezentowania, więc nie należy mówić o "reprezentancie", a także jest otwarciem drogi do podporządkowywania interesów osoby małoletniej interesom strony państwowej, której zgodnie z wyżej cytowanym wskazaniem posła Jarosława Kaczyńskiego podporządkowany jest lub może być adwokat lub radca prawny.

Wykonywanie zawodów adwokata i radcy prawnego nie było organizowane w sposób właściwy dla obsługi zadań wyżej wskazanych jako zadania kuratora. W szczególności nie zapewniono środków kontroli zgodności działania adwokata lub radcy prawnego z interesami jego mocodawcy, a to z powodu obciążenia samego mocodawcy obowiązkiem tej kontroli. Jednocześnie przeciętny obywatel i wyborca nie bierze pod uwagę tego braku organizacyjnego, odruchowo kojarząc adwokata z kompletną realizacją potrzebnych zadań sądowych, nie biorąc pod uwagę, że w przypadku osoby małoletniej do załatwienia pozostają nie tylko zadania sądowe, lecz przede wszystkim podejmowanie decyzji istotnych życiowo i społecznie, z których wynikają te zadania sądowe. Ani adwokat ani radca prawny nie jest powołany i przygotowany do podejmowania takich decyzji.

Pominięcie konsultacji społecznych w postępowaniu legislacyjnym dotyczącym faktycznie rządowego projektu ustawy należy oceniać w kontekście prowadzenia tego postępowania przez osoby, które nie uzyskały mandatu poselskiego w wyborach spełniających wymogi art. 100 ust. 1 Konstytucji w zakresie realizacji uprawnienia każdego wyborcy do zgłaszania kandydatów na posłów i senatorów. W sytuacji legislacyjnej, stanowiącej rażące naruszenie norm konstytucyjnych i podstaw demokracji w Rzeczypospolitej, koniecznym było postulowane w czasie postępowania w Sejmie przez FWS przeprowadzenie wysłuchania publicznego i co najmniej częściowe odrzucenie projektu ustawy o fałszywym reprezentancie dziecka.

Zagrożenia są obecnie oczywiste, a potrzebę ich oddalenia dostrzegają nawet polscy "politycy" oraz rządowi propagandyści Telewisji Polskiej S. A. (2023-05-09, transmisja TVP Info, 1 – 4):

(1) Napis ekranowy:

"PiS: apelujemy, byśmy nie byli obojętni w sytuacji krzywdy dziecka".

(2) "Poseł" partii Prawo i Sprawiedliwość:

(...) To po to są sądy rodzinne. Sama nazwa wskazuje, że zakres pracy takiego sądu skupia się na działaniach na rzecz rodziny. Tutaj sąd był informowany o tym, że w tej rodzinie dzieje się coś złego. Niestety kilkakrotnie odrzucił wniosek, także bardzo ważnej instytucji, jaką jest instytucja pomocy społecznej, która w swoim zakresie właśnie ma obszar opieki, szczególnie nad rodziną, w której pojawiają się jakieś kryzysy, jakaś patologia czy jakieś deficyty. Niestety sąd nie dał wiary pracownikowi. Dzisiaj mamy tragedię (...)

(3) Prezenterka telewizyjna:

(...) miejski ośrodek pomocy społecznej złożył pięć zawiadomień do sądu rodzinnego. Mimo to nie było reakcji. "To pokazuje konieczność reformy polskiego sądownictwa" — tak ocenił publicysta Jerzy Jachowicz.

(4) "Publicysta" Jerzy Jachowicz, "Sieci":

(...) Jeżeli otworzymy Internet i wrzucimy hasło **"patologie sądów rodzinnych"**, to przeczytamy niewiarygodne historie, jakie zdarzają się w sądach rodzinnych. To jest: ((są one)) traktowane z punktu widzenia tego środowiska jako drugiej kategorii sądy. Idą tam ludzie nie zawsze w pełni przygotowani, i często tacy, którzy nie sprawdzają się w sądach karnych, a także w sądach cywilnych, i przesuwani są do sądów rodzinnych. (...) zawiodły zarówno sąd rodzinny w Częstochowie, jak i później w drugim mieście (...)

Potrzebę zaangażowania społecznego dostrzegają także polscy adwokaci (2023-05-10, "Rzeczpospolita") mimo zawodowej demoralizacji i podporządkowania stronie urzędowo-politycznej:

- Adwokat Natalia Klima-Piotrowska, przewodnicząca komisji praw człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, https://www.rp.pl/prawo-dla-ciebie/art38447741-tragedia-kamila-niczego-nie-zmieni-polski-system-dziala-od-wypadku-do-wypadku (2023-05-10).

  (...) Natomiast w typowych sprawach rodzinnych, dotyczących władzy rodzicielskiej, ustalenia kontaktów z matką lub ojcem, albo umieszczenia w pieczy zastępczej, dziecko nie ma swojego reprezentanta prawnego, bo formalnie nie jest uczestnikiem takiego postępowania. Jeśli pozwala na to jego stan umysłowy oraz poziom rozwoju i dojrzałości, powinno zostać wysłuchane przez sąd w każdej sprawie, która go dotyczy. (...) Wystarczy porównać sytuację rodziny Kamila z tą, która dwa miesiące temu spotkała (...). Jak wynika z doniesień medialnych, kobiecie odebrano syna, który jest dzieckiem z niepełnosprawnością, po tym, jak w mediach społecznościowych ujawniła ona, że z powodu dotykających ją problemów myśli czasem o rozszerzonym samobójstwie. Patrząc na to w sposób zero-jedynkowy, system zadziałał, choć w mojej opinii — nadmiernie, skoro zdaniem lekarzy matka nie stanowiła zagrożenia dla siebie czy dziecka. W przypadku chłopca z Częstochowy, mimo że pojawiały się informacje, iż dzieje się coś złego, to taka decyzja nie została podjęta. Nie zapobiegniemy tragediom, jeśli nie wdrożymy wypracowanego i powszechnie uznanego standardu postępowania (...) Niestety, do takich tragedii będzie dochodziło, jeśli otoczenie nie będzie odpowiednio reagowało. Pamiętajmy, że przemoc karmi się milczeniem.

Niniejsza petycja będąca żądaniem dopuszczenia głosu dziecka przed sądem zamiast rozbudowy żerowiska dla prawników wnoszona jest jako wyraz sprzeciwu wobec łamania przez skartelizowane partie polityczne konstytucyjnych podstaw autonomii rodziny oraz norm ochrony dziecka w rodzinie. Stanowi **demokratyczne zawiadomienie o przestępczości państwowej** dokonywane przez polską organizację społeczną **w sprawie, w której milczeć nie wolno.**

Zarząd Fundacji Wolne Społeczeństwo